

## WAŻNIEJSZE TREŚCI KONFERENCJI NT. „POMOC DZIECIOM – OFIAROM PRZEMOCY SEKSUALNEJ”

2.06.2004r. odbyła się Konferencja Szkoleniowa nt. „Pomoc dzieciom – ofiarom przemocy seksualnej”, która została zorganizowana przez Publiczną Poradnię Psychologiczno - Pedagogiczną nr 2 w Częstochowie we współpracy z Samorządowym Ośrodkiem Doskonalenia w Częstochowie i była przeznaczona dla dyrektorów szkół i przedszkoli oraz pedagogów szkolnych z rejonu działania tejże poradni.

Miała ona na celu poszerzenie wiedzy o zjawisku przemocy seksualnej i prawidłowościach rozwojowych dzieci i młodzieży, a także podniesienie kompetencji w postępowaniu z ofiarą przemocy seksualnej.

Zagadnienia związane z „prawidłowościami rozwoju psychoseksualnego dzieci i młodzieży” oraz „psychologicznymi następstwami nadużyć seksualnych u dzieci” zreferowała psycholog Dorota Wojciechowska, natomiast „prawne procedury postępowania w przypadku zetknięcia się z problemem przemocy seksualnej wobec dzieci” zostały omówione przez prokuratora Bogusława Komorowskiego. Oto ważniejsze treści przekazane na Konferencji:

Jedna z amerykańskich psychoterapeutek dr Susan Forward powiedziała kiedyś, że „wśród różnych form krzywdzenia jednostki wykorzystywanie seksualne dziecka wydaje się prawdziwie dziełem szatana”. Trudno się z tym nie zgodzić. Jest to przecież naruszenie jego najbardziej intymnego obszaru „ja” w momencie, kiedy dopiero zdobywa wiedzę o świecie, uczy się swojej roli życiowej, prawidłowej identyfikacji płciowej, akceptacji własnej płci oraz tworzenia więzi międzyludzkich. Tym bardziej nie ma ono jeszcze ukształtowanego schematu reakcji i zachowań seksualnych, dzięki którym mogłoby ocenić właściwie sytuację i obronić się przed nią.

Definicja WHO (Światowej Organizacji Zdrowia) określa wykorzystywanie seksualne dziecka jako uzyskiwanie przyjemności seksualnej z kontaktu z dzieckiem.

Irena Pospiszyl podaje, iż najbardziej popularna definicja wykorzystania seksualnego została sformułowana przez Schechtera i Roberge’a i mówi ona, że jest to „wciągnięcie zależnego, niedojrzałego rozwojowo i niezdolnego do wyrażenia pełnej zgody dziecka lub osoby w okresie dorastania w seksualną aktywność, do której osoby te nie są przygotowane, w aktywność naruszającą społeczne tabu oraz zasady życia społecznego”.

Bardzo istotne w rozpoznawaniu problemu jest wzięcie pod uwagę jaka jest motywacja sprawcy, jak również jaki jest odbiór sytuacji przez dziecko.

W Polsce badaniem tego zjawiska zajmuje się niezbyt wielu specjalistów. Niemniej jednak dysponujemy pewnymi danymi statystycznymi.

Wyniki badań Z. Izdebskiego (4% badanych dorosłych respondentów doznało przemocy seksualnej w dzieciństwie) oraz Fundacji „Dzieci Niczyje” (3,8% badanych uczniów kl. VI miało już za sobą takie doświadczenie) są zbieżne. Natomiast badania wykonane przez PARPA pokazują, że skala zjawiska w rodzinach alkoholycznych jest znacząco wyższa (przyczyna - brak kontroli zachowań pod wpływem alkoholu) i wynosi 11%.

Badania Z. Lwa-Starowicza pokazują nam problem od nieco innej strony i donoszą, iż ok.35% kobiet i 29% mężczyzn przeżyło w wieku do 15 r. ż. doświadczenia o charakterze seksualnym z osobą dorosłą, przy czym ok. 1% to stosunek płciowy, ok. 6-8% to nadużycia angażujące dotyk (np. dotykanie narządów płciowych, ocieractwo), pozostałe to nadużycia bez kontaktu fizycznego (np. kontakt z pornografią, spotkanie z ekshibicjonistą, zaczepianie i propozycje współżycia seksualnego, bycie podglądanym itp.).

70% nadużyć seksualnych odbyło się bez przemocy fizycznej, miały natomiast charakter uwiedzenia (przemoc psychiczna).

Z badań Fundacji „Dzieci Niczyje” wynika, że 73% przypadków wykorzystania miało miejsce w rodzinie lub z osobami związanymi z rodziną dziecka.

Najczęściej byli to:

1. konkubent matki

2. ojciec

3. starsze rodzeństwo, dziadek, wujek

4. sąsiad, „przyjaciół domu”.

Psychopaci stanowią nikły procent w tych ponurych statystykach i tego rodzaju doświadczenie, choć silnie traumatyczne, jest stosunkowo łatwe w terapii, gdyż nie ma tak dużego uwikłania emocjonalnego. Jeżeli dzieje się to w rodzinie, najczęściej stanowi tylko jeden z elementów destrukcyjnych oddziaływań domu i w sposób poważny zaburza rozwój dziecka. Po pierwsze dlatego, że dziecko doznaje zdrady ze strony bliskiej osoby, której dotychczas ufało (jak więc ma zaufać innym, skoro nie może ufać nawet komuś z najbliższego otoczenia?). Po drugie – najczęściej równoległe dziecko doznaje przemocy fizycznej, jest świadkiem przemocy między rodzicami, nadużywania alkoholu i innych destrukcyjnych zachowań w rodzinie (dziecko uczy się życia poprzez obserwację i choć jest mu źle, nie wie jak można funkcjonować inaczej). Po trzecie - sprawca używa wielu wyrafinowanych podstępów, przekupstw, emocjonalnego szantażu, aby uzyskać „dobrowolny” udział dziecka oraz zapewnić sobie jego milczenie (dziecko nie dostrzega manipulacji i przejmuje odpowiedzialność za to co się stało, czuje się winne, że do tego dopuściło, że jakoś to sprowokowało). Zdecydowana większość ofiar tego typu nadużyć nie ujawniła swych traumatycznych przeżyć nikomu. Bardziej skryci pod tym względem są chłopcy. Udział w badaniach nad tym zjawiskiem był niejednokrotnie pierwszą okazją do powiedzenia o swym doświadczeniu.

Dlaczego tak się dzieje? Jedną z przyczyn już poznaliśmy, jest nią zmuszanie do milczenia poprzez różnego rodzaju szantaże i przekupstwa. Drugą – jest poczucie odrębności swych doświadczeń, poczucie wstydu i lęku przed odrzuceniem. Trzecia przyczyna to czasem brak świadomości, że podejmowane kontakty seksualne wykraczają poza dopuszczalne normy społeczne; dziecko ma świadomość, że są to zachowania o charakterze seksualnym, ale sądzi, że jest to normalny przejaw miłości rodzicielskiej, braterskiej itp. ( za I.Pospiszylową).

Jakie szkody ponoszą dzieci, kiedy dochodzi do nadużyć seksualnych?

Zależą one od kilku czynników: od drastyczności zdarzeń, ich częstotliwości, zastosowania bądź nie przymusu, długości jego stosowania, a także, jak już wiadomo, od tego kim był sprawca. Warto jednak zaznaczyć, że wystarczy zaledwie pojedyncze doświadczenie tego typu, aby doszło do trwałych śladów traumatycznych w psychice młodego człowieka i zaważyło na jego dalszym życiu.

Szkody te można podzielić na następujące 4 grupy zaburzeń:

1. traumatyczna seksualizacja (traktowanie siebie przedmiotowo, pomieszenie pojęć co do tożsamości seksualnej, zatracenie norm i granic zachowania, skojarzenie seksu z pozyskiwaniem przywilejów, rozdźwięk pomiędzy seksem a uczuciami)
2. stygmatyzacja (poczucie winy i wstydu, wypadnięcie z roli dziecka, niska samoocena, izolacja od otoczenia, poczucie nadmiernej odpowiedzialności, przerwanie tabu ciała i naruszenie granic ciała, nienawiść do własnego ciała, autoagresja)
3. zdrada zaufania („dziwne” reagowanie na udzielaną pomoc, żal, gniew, wrogość, podejrzliwość, skrajna zależność, kłopoty z budowaniem związków, silna ambiwalencja w stosunkach z innymi ludźmi, depresja)
4. bezsilność (niepokój, strach, poczucie braku kontroli, nieumiejętność panowania nad stanami emocjonalnymi, poczucie pustki wewnętrznej wynikającej z zamrożenia uczuć, zaburzenia w rozpoznawaniu własnych potrzeb, tożsamość ofiary, nieumiejętność radzenia sobie w sytuacjach ponownego zagrożenia agresją seksualną i nie tylko).

Istnieje tzw. „syndrom sztokholmski”, który mówi, że bycie ofiarą przemocy seksualnej zwiększa prawdopodobieństwo rozszerzenia się problemu na bycie ofiarą w życiu (dynamika nie leczonego urazu ma to do siebie, że lubi się realizować i sprawdzać).

Warto też zaznaczyć, że dorosłe ofiary nadużyć seksualnych mają kłopoty w kontakcie z własnymi dziećmi, tzn. są to kontakty albo nadmiernie seksualne, albo boją się dotykać swoje dzieci, aby ich nie nadużyć (ma to związek z zatraceniem tabu i granic ciała).

Jak można pomóc małym ofiarom nadużyć seksualnych?

Jest to niezwykle odpowiedzialne zadanie, zwłaszcza jeżeli dziecko właśnie nas wybrało na swojego powiernika, nam zaufało. Na pewno należy mu przede wszystkim udzielić wsparcia psychicznego, uważnie wysłuchać, zaakceptować wszystkie uczucia jakie towarzyszą wypowiedziom dziecka, uwolnić je od poczucia odpowiedzialności za to co się stało (nie dopytywać „dlaczego się nie broniłeś?”, „dlaczego nie krzyczałeś?”- to wzbudza poczucie winy), nie oceniać sposobu wypowiedzi, stosowanego słownictwa (to nie jest sytuacja edukacyjna), po prostu zapewnić dziecku maksymalne poczucie bezpieczeństwa.

Trzeba się też uporać z własnymi emocjami, aby nie podpowiedziały nam jakichś pochopnych kroków. Nie wolno np. obiecywać dziecku, że nikomu o tym nie powiemy. Tak naprawdę opowiada nam po to, abyśmy coś z tym zrobili, a nie zachowali informacje dla siebie. Dziecko może prosić o zachowanie tajemnicy ze strachu przed sprawcą. Trzeba więc pomóc mu uporać się z lękiem związanym z ujawnieniem tajemnicy, pochwalić za odważną decyzję, że zaczęło o tym mówić, że powiedzenie o tym jest „w porządku”. Należy też dać nadzieję na to, że nastąpi zmiana, ale pod warunkiem, że nie będziemy działać w pojedynkę. Czasem konieczne jest ustalenie z dzieckiem strategii co może zrobić, żeby uniknąć zagrożenia, jak sobie poradzić do czasu aż interwencje przyniosą skutek.

Na początek należy zorganizować sobie zespół interdyscyplinarny, aby nie działać samotnie. Następnie, zaraz po rozmowie z dzieckiem, trzeba koniecznie spotkać się z rodzicami, gdyż to właśnie oni jako ustawowi przedstawiciele dziecka powinni złożyć wniosek o ściganie sprawy przestępstwa do Prokuratury lub na Policję. Warto też poszukać dla dziecka sojusznika w jego rodzinie, a także pomóc mu opowiedzieć o wszystkim mamie lub swojemu opiekunowi.

Jeżeli pomimo rozmowy z rodzicami lub prawnymi opiekunami wniosek do Prokuratury nie wpłynie, powinna zrobić to każda osoba, która wie o przestępstwie lub podejrzewa, że ono miało miejsce, gdyż wykorzystywanie seksualne dzieci jest przestępstwem ściganym z urzędu i nie wolno go zlekceważyć. W przypadku, gdy podejrzanym jest ustawowy przedstawiciel dziecka lub gdy są przesłanki wskazujące na to, że dobro dziecka jest zagrożone, należy niezwłocznie powiadomić Sąd Rodzinny.

Polskie prawo gwarantuje nieletniej osobie pokrzywdzonej, że będzie przesłuchiwana tylko raz - przez prokuratora, w obecności opiekuna i najczęściej biegłego psychologa, w miarę możliwości w placówkach, które posiadają odpowiednie pomieszczenia przystosowane do tego rodzaju czynności (np. placówki oświatowe).

Dalsza praca z dzieckiem skrzywdzonym powinna odbywać się pod kierunkiem specjalisty, aby uwolnić je w jak największym stopniu od psychologicznych następstw traumatycznych przeżyć. Nie znaczy to jednak, że inni nie mają tu nic do zrobienia. Wręcz przeciwnie, to właśnie środowisko, w którym żyje dziecko, poprzez swoje mądre, wspierające oddziaływania może pomóc mu odnaleźć poczucie bezpieczeństwa w rodzinie, jak i poza nią, odbudować zaufanie do dorosłych i rozwinąć pozytywne relacje z ludźmi.

Opracowała:  
psycholog mgr Dorota Wojciechowska

#### Bibliografia:

1. Beisert M., „Seks twojego dziecka”, Poznań, 1991r.
2. Rzepka J. (red.), „Zagadnienia prorodzinnej edukacji i profilaktyki HIV/AIDS, Katowice, 1996r.
3. Słomko Z., „Ginekologia”, rozdz.15. „Seksuologia – wybrane zagadnienia”, Warszawa, 1997r.
4. Własne materiały szkoleniowe.